

II List do Koryntian

Rozdział 1

Pozdrowienie i dziękczynienie

1. Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, wraz ze wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai: **2.** Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. **3.** Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, **4.** Który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza. **5.** Bo, jak liczne są cierpienia Chrystusowe wśród nas, tak też i przez Chrystusa obficie spływa na nas pociecha. **6.** Jeśli tedy utrapienie nas spotyka, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy; **7.** A nadzieja nasza co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pociesze. **8.** Nie chcemy bowiem, abyście nie wiedzieli, bracia, o utrapieniu naszym, jakie nas spotkało w Azji, iż ponad miarę i ponad siły nasze byliśmy obciążeni tak, że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym; **9.** Doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych, **10.** Który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie; w nim też nadzieję pokładamy, że i nadal wyrwać będzie, **11.** Przy waszym także współdziałaniu przez modlitwę za nas, aby za udzielony nam dar łaski składane były z ust wielu dzięki za nas.

Prawdziwe przyczyny podróży Pawła

12. To bowiem jest chlubą naszą: Świadectwo sumienia naszego, że wiedliśmy życie na tym świecie, zwłaszcza zaś między wami, w świętobliwości i czystości Bożej, nie w cielesnej mądrości, lecz w łasce Bożej. **13.** Nie piszemy wam bowiem nic innego, jak tylko to, co czytacie i co też rozumiecie, a spodziewam się, że całkowicie zrozumiecie, **14.** Jak zresztą po części już nas poznaliście, że jesteśmy chlubą waszą, jak wy naszą, w dzień Pana naszego Jezusa.

Uzasadnienie odroczenia odwiedzin Pawła

15. Otóż w tej ufności chciałem już dawniej przyjść do was, abyście po raz drugi łaski dostąpili, **16.** A od was pójść do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć do was, abyście wy wyprawili mnie do Judei. **17.** Czy więc, mając taki zamiar, postąpiłem lekkomyślnie? Albo czy plany moje według ciała układam, tak iż u mnie "Tak, Tak" jest równocześnie "Nie, Nie"? **18.** Jak wierny jest Bóg, tak słowo nasze do was nie jest równocześnie "Tak" i "Nie". **19.** Albowiem Syn Boży Chrystus Jezus, którego wam zwiastowaliśmy, ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był równocześnie "Tak" i "Nie", lecz w nim było tylko

"Tak". **20.** Bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje "Tak"; dlatego też przez niego mówimy "Amen" ku chwale Bożej. **21.** Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, **22.** Który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych. **23.** Ja zaś wzywam Boga na świadka, na duszę moją, że do Koryntu nie przybyłem jeszcze tylko dlatego, że chcę was oszczędzić. **24.** Nie jakobyśmy byli panami nad wiarą waszą, ale iż jesteśmy współpracownikami waszymi, abyście radość mieli; albowiem wiarą stoicie.

Rozdział 21. Ja zaś postanowiłem sobie nie przychodzić drugi raz do was ku zasmuceniu. **2.** Jeśli bowiem ja was zasmucam, to któż może mnie rozweselić, jak nie ten, który przeze mnie jest zasmucony? **3.** A to właśnie napisałem, aby po przybyciu do was nie doznać smutku od tych, którzy mi radość sprawić winni, bo jestem tego pewien co do was wszystkich, że radość moja jest zarazem radością was wszystkich. **4.** Albowiem pisałem do was z głębi utrapienia i zbolełego serca, wśród wielu łez, nie abyście zostali zasmuceni, lecz abyście poznali nader obfitą miłość, jaką żywię dla was.

Paweł prosi zbór o przebaczenie dla krzywdziciela

5. Jeśli tedy ktoś zasmucił, to nie mnie zasmucił, lecz poniekąd - by nie powiedzieć za wiele - was wszystkich. **6.** Takiemu wystarczy ta kara, jaka została nałożona przez większość, **7.** Tak, że przeciwnie, wy raczej powinniście przebaczyć mu i dodać otuchy, aby go przypadkiem nadmiar smutku nie pochłonął. **8.** Dlatego proszę was, abyście postanowili okazać mu miłość. **9.** Po to zresztą i pisałem, aby was wypróbować, czy we wszystkim jesteście posłuszni. **10.** Komu zaś wy coś przebaczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeżeli w ogóle miałem coś do przebaczenia, przebaczyłem ze względu na was w obliczu Chrystusa, **11.** Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane.

Dziękczynienie Bogu za błogosławieństwo głoszenia Ewangelii

12. Gdy przybyłem do Troady dla zwiastowania ewangelii Chrystusowej, a drzwi zastałem otwarte w Panu, **13.** Nie zaznałem spokoju ducha, bo nie zastałem tam Tytusa, mego brata; toteż pożegnawszy się z nimi, odszedłem do Macedonii. **14.** Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi; **15.** Zaiste, myśmy wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni; **16.** Dla jednych jest to woń śmierci ku śmierci, dla drugich woń życia ku życiu. A do tego któż jest zdatny? **17.** Bo my nie jesteśmy handlarzami Słowa Bożego, jak wielu innych, lecz mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga jako ludzie szczerzy, jako ludzie mówiący z Boga.

Rozdział 3

Nawrócenie Pawła

1. Czy znowu zaczynamy polecać samych siebie? Alboż to potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was albo od was? 2. Wy jesteście listem naszym, napisanym w sercach naszych, znanym i czytany przez wszystkich ludzi; 3. Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich. 4. A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, 5. Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, 6. Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.

Duch ewangelii przeciwieństwem litery zakonu

7. Jeśli tedy służba śmierci, wyryta literami na tablicach kamiennych taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego, 8. Czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha? 9. Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości. 10. Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa. 11. Jeśli bowiem chwałę miało to, co przemija, daleko więcej jaśniej w chwale to, co trwa. 12. Mając więc taką nadzieję, bardzo śmiało sobie poczynamy, 13. A nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać. 14. Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. 15. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; 16. Lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta. 17. A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. 18. My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.

Rozdział 4

Odwaga i szczerość głoszenia Ewangelii

1. Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, 2. Lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samych sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem. 3. A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, 4. W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. 5. Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa. 6. Bo Bóg, który rzekł:

Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym.

Słabość apostołów i moc Boża

7. Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas. 8. Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pognębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, 9. Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani, 10. Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło. 11. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło. 12. Tak tedy śmierć wykonuje dzieło swoje w nas, a życie w was. 13. Mając zaś tego samego ducha wiary, jak to jest napisane: Uwierzyłem, przeto powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy, 14. Wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawia. 15. Wszystko to bowiem dzieje się ze względu na was, aby, im więcej jest uczestników łaski, tym bardziej obfitowało dziękczynienie ku chwale Bożej.

Przemijająca słabość i wieczna chwała

16. Dlatego nie upadamy na duchu; bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem. 17. Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały, 18. Nam, którzy nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne.

Rozdział 51. Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny. **2.** Dlatego też w tym doczesnym wzdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, **3.** Jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znalezieni. **4.** Dopóki bowiem jesteśmy w tym namiocie, wzdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie. **5.** A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha. **6.** Więc też zawsze jesteśmy pełni ufności i wiemy, że dopóki przebywamy w ciele, jesteśmy oddaleni od Pana; **7.** Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy. **8.** Jesteśmy więc pełni ufności i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana. **9.** Dlatego też dokładamy starań, żeby, niezależnie od tego, czy mieszkamy w ciele, czy jesteśmy poza ciałem, jemu się podobać. **10.** Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.

Miłość Chrystusowa naszą myślą przewodnią i siłą

11. Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne. **12.** Nie polecamy się wam ponownie, lecz dajemy wam pobudkę do tego, abyście mogli nami się chlubić i abyście mogli dać odprawę tym, którzy się chlubią rzeczami zewnętrznymi, a nie tym, co w sercu. **13.** Jeśliśmy bowiem w stan zachwycenia popadli, działa się to dla Boga, a jeśli przy trzeźwym umyśle jesteśmy, to dla was. **14.** Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; **15.** A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.

Nowe życie w Chrystusie

16. Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. **17.** Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. **18.** A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, **19.** To znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania.

Posłannictwo pojednania

20. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. **21.** On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.

Rozdział 61. A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; **2.** Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, A w dniu zbawienia pomogłem ci; Oto teraz czas łaski, Oto teraz dzień zbawienia. **3.** Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona, **4.** Ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, **5.** W chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, **6.** W czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świątym, w miłości nieobłudnej, **7.** W słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, **8.** Przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele, a jednak prawi, **9.** Jako nieznani, a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy; jako karani, a jednak nie zabici, **10.** Jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający.

Apel o otwarcie serc

11. Usta nasze otwarły się przed wami, Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło; **12.** Nie u nas jest wam ciasno, ale ciasnota jest w sercach waszych; **13.** Ponieważ zaś należy się odwzajemniać, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze!

Wezwanie do zerwania z pogaństwem

14. Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? **15.** Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? **16.** Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkam w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. **17.** Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A ja przyjmę was **18.** I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący;

Rozdział 71. Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej.

Wezwanie do przywrócenia społeczności

2. Zróbcie miejsce dla nas w sercach waszych; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie oszukaliśmy. **3.** Nie mówię tego, aby potępiać; bo już uprzednio powiedziałem, iż w sercach naszych jesteście na śmierć i życie. **4.** Mam wielkie zaufanie do was i wielka jest chluba moja z was; pełen jestem pociechy i nader obfita jest radość moja we wszelkim ucisku naszym. **5.** Bo nawet wtedy, gdy przybyliśmy do Macedonii, ciało nasze nie zaznało żadnego odpoczynku, lecz zewsząd byliśmy uciśnieni walkami zewnątrz, obawami od wewnątrz. **6.** Lecz Ten, który pociesza uniżonych, Bóg, pocieszył nas

przez przybycie Tytusa; **7.** A nie tylko przez jego przybycie, lecz i przez pociechę, jakiej doznał u was, gdy opowiadał nam o waszej tęsknocie za nami, o waszej żalości i o waszej gorliwości względem mnie, tak iż jeszcze bardziej się radowałem. **8.** Bo jeśli nawet listem was zasmuciłem, nie żałuję tego; a jeśli nawet żałował - widzę bowiem, że ów list zasmucił was przynajmniej na chwilę - **9.** Teraz jednak cieszę się, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku upamiętaniu; zasmuceni bowiem byliście po Bożemu tak, że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. **10.** Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje; smutek zaś światowy sprawia śmierć. **11.** Patrzcie, co ten wasz smutek według Boga sprawił, jaką gorliwość, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką obawę, jaką tęsknotę, jaki zapał, jaką karę! Pod każdym względem okazaliście się czystymi w tej sprawie. **12.** Zaiste, jeśli i pisałem do was, to nie ze względu na tego, który krzywdę wyrządził, ani ze względu na tego, który krzywdy doznał, lecz po to, aby u was wyszła na jaw gorliwość wasza o nas przed obliczem Bożym. **13.** Dlatego ucieszyliśmy się. A w tej naszej pociesze jeszcze więcej ucieszyła nas radość Tytusa, iż został na duchu pokrzepiony przez was wszystkich; **14.** Bo jeśli przed nim chlubiłem się nieco wami, nie zostałem zawstydzony, lecz jak wam we wszystkim mówiliśmy prawdę, tak i chluba nasza przed Tytusem okazała się prawdą. **15.** A uczucia jego względem was są jeszcze gorętsze, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, jak to przyjęliście go z bojaźnią i z drżeniem. **16.** Raduję się, iż pod każdym względem mogę na was polegać.

Rozdział 8

Zbiórka na ubogich w Jerozolimie

1. A powiadamy was, bracia, o łasce Bożej, okazanej zborom macedońskim, **2.** Iż mimo licznych utrapień, które wystawiały ich na próbę, niezwykła radość i skrajne ubóstwo ich przerodziły się w nadzwyczajne bogactwo ich ofiarności; **3.** Gdyż w miarę możliwości - mogę to zaświadczyć - owszem, ponad możność, samorzutnie, **4.** Usilnym naleganiem dopraszając się od nas tej łaski, by mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla świętych, **5.** I ponad nasze oczekiwanie oddawali nawet samych siebie najpierw Panu, a potem i nam, za wolą Bożą, **6.** Tak iż uprosiliśmy Tytusa, aby, jak rozpoczął, tak też dokończył i u was tej dobroczynnej działalności. **7.** A jak we wszystkim się wyróżniacie, w wierze, w słowie i w poznaniu, i we wszelkiej gorliwości oraz w miłości, którą w was wzbudziliśmy, tak i w tej działalności dobroczynnej się wyróżniacie. **8.** Nie mówię tego, jakoby wydawał rozkaz, ale pragnę na tle gorliwości innych wypróbować też szczerłość waszej miłości.

Przykład Jezusa

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali. **10.** A w tej sprawie daję wam taką radę: Będzie to z korzyścią dla was, którzy nie tylko tę działalność rozpoczęliście, lecz i postanowienie to powzięliście jako pierwsi

już ubiegłego roku, **11.** Jeśli teraz dokończycie także tej działalności, aby, jak ochotne było postanowienie, tak i wykonanie nastąpiło w miarę środków, jakie posiadacie. **12.** Jeśli bowiem jest ochotna wola, zasługuje ona na uznanie według tego, co ma, a nie według tego, czego nie ma. **13.** Nie chodzi bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość; **14.** W obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość, **15.** Jak napisano: Kto wiele zebrał, nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało.

Misja Tytusa i innych

16. Lecz Bogu niech będą dzięki, który daje tę samą gorliwość o was do serca Tytusa; **17.** Bo nie tylko przyjął to wezwanie, ale w nadzwyczajnej swej gorliwości z własnej ochoty wybrał się do was. **18.** A razem z nim posłaliśmy brata, którego za zwiastowanie ewangelii chwałą wszystkie zbory; **19.** Lecz nie tylko to, bo został on wyznaczony przez zbory na uczestnika podróży naszej w tym dziele miłosierdzia, którym pragniemy służyć ku chwale samego Pana i ku okazaniu naszej gorliwości, **20.** Zapobiegając temu, aby nas ktoś nie obmawiał w związku z hojnym darem, którym pragniemy usłużyć; **21.** Staramy się bowiem o to, co dobre, nie tylko przed Panem, ale i przed ludźmi. **22.** Posłaliśmy też z nimi brata naszego, którego gorliwość wypróbowaliśmy często w wielu sprawach a który teraz jest jeszcze gorliwszy, ponieważ ma wielkie zaufanie do was. **23.** Co do Tytusa, jest on moim towarzyszem i współpracownikiem wśród was; co zaś do naszych braci, są oni posłańcami zborów, chwałą Chrystusową. **24.** Okażcie im przeto swoją miłość i potwierdźcie przed zborami, żeście chlubą naszą.

Rozdział 91. Zbyteczną zaś jest rzeczą, bym do was pisał o dziele miłosierdzia dla świętych. **2.** Znam bowiem ochotną wolę waszą, z powodu której chlubię się wami przed Macedończykami, mówiąc, że Achaja już od zeszłego roku jest gotowa; i gorliwość wasza zachęciła wielu z nich. **3.** Posłałem tedy braci, aby nasze chlubienie się wami w tej sprawie nie okazało się nieuzasadnione i abyście byli przygotowani, jak mówiłem, że jesteście, **4.** Byśmy, w razie gdyby razem ze mną przyszli Macedończycy i zastali was nie przygotowanymi, nie byli zawstydzeni, my, nie mówiąc już o was, z powodu tej ufności. **5.** Dlatego uznałem za rzecz konieczną, żeby wezwać braci, by przed nami poszli do was i zawczasu przygotowali poprzednio zapowiedziany dar, tak aby on był wyrazem hojności, a nie skąpstwa.

Ochotnego dawcę Bóg miłuje

6. A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. **7.** Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje. **8.** A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę, **9.** Jak napisano: Szczodrze rozdaje, udziela ubogim, Sprawiedliwość jego trwa na wieki. **10.** A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej; **11.** A tak ubogaceni we wszystko

będziecie mogli okazywać wszelką szczodropliwość, która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu. **12.** Bo sprawowanie tej służby nie tylko wypełnia braki u świętych, lecz wydaje też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu. **13.** Doznawszy dobrodziejstwa tej służby, chwalić będą Boga za to, że podporządkowujecie się wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi; **14.** A modląc się za was, tęsknić będą za wami z powodu nader obfitej łaski Bożej, która spływa na was. **15.** Bogu niech będą dzięki za niewysłowiony dar jego.

Rozdział 10

Odparcie zarzutów i napiętnowanie pychy wrogów

1. A ja sam, Paweł, napominam was przez cichość i łagodność Chrystusową, ja, który, gdy jestem u was osobiście, rzekomo jestem pokorny, a gdy daleko, jestem ponoć śmiały wobec was; **2.** Proszę was tedy, abym po przybyciu do was nie musiał okazywać tej stanowczej śmiałości, z jaką zamierzam ostro wystąpić przeciwko niektórym, pomawiającym nas o to, że prowadzimy cielesny sposób życia. **3.** Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. **4.** Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły **5.** I wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, **6.** Gotowi do karania wszelkiego nieposłuszeństwa, gdy posłuszeństwo wasze będzie całkowite. **7.** Patrzcie na to, co oczywiste. Jeśli ktoś jest przekonany, że jest Chrystusowy, niech też i to rozważy sam w sobie, że, tak jak on jest Chrystusowy, tak i my. **8.** Bo choćbym się nawet nieco więcej chlubił władzą naszą, jaką nam Pan dał, aby was budować, a nie niszczyć, nie będę zawstydzony; **9.** Lecz nie chcę, by wyglądało, że was straszę listami, **10.** Bo powiadają: Listy wprowadzie ważkie są i mocne, lecz jego wygląd zewnętrzny lichy, a mowa do niczego. **11.** Kto tak mówi, niech zważy, że jakimi jesteśmy w słowie przekazanym listownie pod nieobecność, takimi też będziemy w czynie, gdy będziemy obecni. **12.** Nie ośmielamy się bowiem zaliczać siebie do niektórych lub porównywać się z niektórymi spośród tych, którzy siebie samych zalecają; nie mają bowiem rozumu, jeśli do siebie swoją własną miarę przykładają i siebie z samymi sobą porównują. **13.** My zaś nad miarę chlubić się nie będziemy, lecz tylko w tej mierze, jaką nam Bóg wyznaczył, byśmy mogli dotrzeć aż do was. **14.** Bo my nie przekraczamy wyznaczonych nam granic, jakby to było, gdyby one nie sięgały aż do was, bo wszak pierwsi dotarliśmy aż do was z ewangelią Chrystusową. **15.** My nie chlubimy się cudzą pracą poza obrębem naszego działania, lecz mamy raczej nadzieję, że wraz ze wzrostem wiary waszej i my wśród was w obrębie wyznaczonych nam granic zyskamy wielkie uznanie, **16.** I że zwiastować będziemy dobrą nowinę także poza waszym krajem, nie chlubiąc się tym, czego już dokonano na cudzym polu działania. **17.** Kto się tedy chlubi, w Panu niechaj się chlubi. **18.** Albowiem nie ten, kto sam siebie zaleca, jest wypróbowany, ale ten, kogo Pan poleca.

Rozdział 11

Prawo apostoła

1. Obyście umieli znieść odrobinę nedorzeczości z mojej strony. W samej też rzeczy znosicie. 2. Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą. 3. Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi. 4. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosicie to z łatwością. 5. Lecz uważam, że ja w niczym nie ustępuję tym arcyapostołom. 6. Choć tedy jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w poznaniu; owszem, okazaliśmy je przed wami wszystkimi pod każdym względem. 7. Albo czy popełniłem grzech, poniżając siebie samego, abyście wy byli wywyższeni, że za darmo zwiastowałem wam ewangelię? 8. Inne zbory złupiłem, przyjmując pomoc pieniężną, by móc wam służyć. 9. A w czasie pobytu u was, cierpiąc niedostatek, nikomu nie byłem ciężarem; gdyż braki moje pokryli bracia, którzy przybyli z Macedonii; pilnowałem się i będę się pilnował, by w niczym nie być wam ciężarem. 10. Jak prawda Chrystusowa jest we mnie, tak tej chluby nikt mi nie odbierze w granicach Achai. 11. Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie! 12. A to, co czynię, czynić też będę nadal, aby odebrać podstawę tym, którzy chcą mieć podstawę, by w tym, czym się chlubią, byli takimi, jakimi my jesteśmy. 13. Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. 14. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. 15. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki.

Porównanie Pawła z jego przeciwnikami

16. Powtarzam raz jeszcze: Niech nikt mnie nie uważa za głupiego; jeżeli zaś jestem taki, to przyjmijcie mnie jako głupiego, abym i ja mógł się nieco chlubić. 17. To, co mówię, mówię nie po myśli Pana, lecz jakby w przystępie głupoty, która bywa podłożem przechwałek. 18. Skoro wielu się przechwala według ciała i ja będę się przechwalał. 19. Chętnie bowiem znosicie głupców, wy, którzyście mądrzy! 20. Znosicie bowiem, gdy was ktoś niewolnikami robi, gdy was ktoś wyzyskuje, gdy was ktoś łupi, gdy się ktoś wynosi, gdy was ktoś po twarzy bije.

Niebezpieczeństwo i trudne chwile Pawła

21. Ku własnej hańbie to mówię, że w tym byliśmy słabi; bo jeśli ktoś w czymś jest śmiały, mówię to w przystępie głupoty, i ja jestem śmiały. 22. Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja także. Potomkami Abrahama są? Ja także. 23. Sługami Chrystusa są? Jako niespełna rozumu to mówię; daleko więcej ja, więcej pracowałem, częściej byłem w więzieniach, nad miarę byłem chłostany, często

znajdowałem się w niebezpieczeństwie śmierci. **24.** Od Żydów otrzymałem pięć razy po czterdzieści uderzeń bez jednego, **25.** Trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej. **26.** Byłem często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od rodaków, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi. **27.** W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości. **28.** Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory. **29.** Jeśli kto słabnie, czy i ja nie słabnę? Jeśli kto się potknie, czy i ja nie płonę? **30.** Jeśli się mam chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej. **31.** Bóg i Ojciec Pana Jezusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. **32.** Namiestnik króla Aretasa w Damaszku otoczył strażą miasto Damasceńczyków, aby mnie pojmać, **33.** Ale spuszczo no mnie w koszu przez okienko w murze i uszedłem ję rąk.

Rozdział 12

Wzniosłe wizje i pokora słabości

1. Muszę się chlubić, choć nie ma z tego żadnego pożytku; toteż przejdę do widzeń i objawień Pańskich. 2. Znałem człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty - czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba. 3. I wiem, że ten człowiek - czy to w ciele było, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - 4. Został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać. 5. Z takiego chlubić się będę, ale z siebie samego chlubić się nie będę, chyba tylko ze słabości moich. 6. Bo jeśli nawet zechcę się chlubić, nie będzie to przechwałka głupiego, bo prawdą będzie to, co powiem; lecz wstrzymuję się, aby ktoś nie myślał o mnie więcej nad to, co u mnie widzi lub co ode mnie słyszy. 7. Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbytnio nie wynosił, wbity został ciern w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbytnio nie wynosił. 8. W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. 9. Lecz powiedział do mnie: **Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości.** Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa. 10. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny.

Paweł rozważa swoje Przechwałki

11. Stałem się głupi; wyście mnie do tego zmusili. Wyście bowiem powinni byli mnie polecić. Bo w niczym nie ustępowałem owym arcyapostołom, chociaż jestem niczym. 12. Znamiona potwierdzające godność apostoła wystąpiły wśród was we wszelakiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach

mocy. **13.** W czym bowiem gorsze jest położenie wasze w porównaniu z pozostałymi zborami, jeśli nie w tym tylko, że ja jeden nie byłem wam ciężarem? Darujcie mi, że wam tak przymówiłem. **14.** Oto po raz trzeci przygotowuję się do podróży do was i nie będę wam ciężarem; nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych; bo nie dzieci powinny gromadzić majątek dla rodziców, ale rodzice dla dzieci. **15.** Ja zaś jak najchętniej sam na kosztąłożyć będę i samego siebie wydam za dusze wasze. Czy tak ma być, że im więcej ja was miłuję, tym mniej przez was mam być miłowany? **16.** Lecz przyjmijmy, że nie byłem dla was ciężarem, lecz będąc chytry, podstępem was wziąłem. **17.** Otóż, czy wyzyskałem was przez kogoś z tych, których do was przysłałem? **18.** Uprosiłem Tytusa i z nim razem posłałem brata; czyżby was Tytus wyzyskał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie kroczyliśmy tymi samymi śladami? **19.** Od dawna myślicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. Lecz my mówimy w obliczu Boga w Chrystusie. To wszystko zaś, umiłowani, służy zbudowaniu waszemu. **20.** Obawiam się bowiem, że gdy przyjdę, zastanę was nie takimi, jakimi bym chciał i że wy również nie znajdziecie mnie takim, jakim chcielibyście, lecz że może będą swary, zazdrość, gniew, zwady, oszczerstwa, obmowy, nadymanie się, nieporządki; **21.** Obawiam się, że gdy przyjdę, Bóg mój upokorzy mnie przed wami i że będę musiał ubolewać nad wieloma z tych, którzy ongiś popełnili grzechy i do dziś jeszcze za nie nie odpokutowali, grzechy nieczystości, wszeteczeństwa i rozwiązłości, których się dopuścili.

Rozdział 13

Ostrzeżenie przed następnymi odwiedzinami

1. Trzeci to już raz wybieram się do was; na zeznaniu dwóch albo trzech świadków opierać się będzie każda sprawa. **2.** Zapowiedziałem poprzednio, gdy po raz drugi byłem u was, i zapowiadam obecnie, gdy jestem teraz u was nieobecny, tym, którzy ongiś popełnili grzech, i wszystkim pozostałym, że gdy przybędę ponownie, nie będę pobłażał. **3.** Skoro szukacie dowodu na to, że przeze mnie przemawia Chrystus, który nie jest wobec was bezsilny, ale jest mocny wśród was. **4.** Choć bowiem ukrzyżowany został w słabości, lecz żyje z mocy Bożej. Bo i my jesteśmy słabi w nim, lecz będziemy żyć z nim z mocy Bożej wśród was. **5.** Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście próby nie przeszli. **6.** Spodziewam się zaś, że dowiecie się, iż my przebyliśmy próbę. **7.** A modlimy się do Boga o to, abyście nic złego nie czynili, nie dlatego, byśmy uchodzili za wypróbowanych, lecz abyście wy czynili to, co jest dobre, choćbyśmy mieli uchodzić za nie wypróbowanych. **8.** Nie możemy nic bowiem uczynić przeciwko prawdzie, ale dla prawdy. **9.** Cieszymy się bowiem, gdyśmy słabi, a wy mocni; o to też się i modlimy, o doskonałość waszą. **10.** Dlatego ponieważ jestem nieobecny u was, piszę to, abym za przybyciem moim do was nie musiał postąpić surowo na podstawie pełnomocnictwa, jakie Pan dał mi ku zbudowaniu, a nie ku burzeniu.

Końcowe polecenia i pozdrowienia

11. W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. **12.** Pozdrówcie się nawzajem pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszyscy święci. **13.** Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01